

Andrzej Brzeski

Zakres i metoda ekonomii

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 9/1-4, 319-323

1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ze szczególnym naciskiem podkreśla się w „Biuletynie“ konieczność uświadomienia sobie przez historyków ich dróg badawczych, ich założeń ogólnych, co umożliwi im wyzwolenie się „from bondage of the subconscious“. Niemniej mocno akcentuje się wzajemny związek między historią a innymi naukami społecznymi, jak również między historią a życiem. Historykowi wyznacza się pierwsze miejsce w interpretowaniu rozwoju dziejowego, w wyjaśnianiu rzeczywistości społecznej. Tym samym przypisuje się mu doniosłe funkcje w życiu praktycznym, zdolność przewidywania w pewnej mierze przyszłości i wskazywania dróg postępowania.

Czy ten renesans utylitaryzmu historycznego przyjdzie z korzyścią nauce — trudno dziś przesądzać. Sam jednak problem stosunku historii, jak w ogóle humanistyki, do życia staje w całej jaskrawości przed badaczami współczesnej kultury. Kto wie, jakie wyniki kryć w sobie mogą systematyczne studia prowadzone nad wyświetleniem tego zagadnienia.

ZAKRES I METODA EKONOMII

przez Andrzeja Brzeskiego (Łódź)

Potrzeba uświadomienia sobie tego, co się robi, jak się robi i poco się robi coraz wyraźniej występująca w różnych dziedzinach nauk społecznych i w ogóle humanistycznych, nie omija również nauki ekonomicznej. Dla innych nauk humanistycznych jest to tym bardziej interesujące, że ekonomika pod względem metodologicznym, przynajmniej w niektórych swoich działach, wyprzedziła znacznie inne nauki humanistyczne. Zajmując się działalnością gospodarczą miała pod tym względem zadanie łatwiejsze.

Nie jest rzeczą przypadku, że pierwszy powojenny numer „Ekonomisty“ (I/1947) zaczyna się od rozprawy prof. Oskara Langego pt. „Zakres i metoda ekonomii“. Rozprawa ta, pióra polskiego ekonomisty, zajmującego obecnie wybitne miejsce w światowej nauce ekonomicznej, jest też w swoim rodzaju „obrachunkiem na stacji węzłowej“.

Artykuł Langego stanowi pierwszy rozdział obszerniejszej pracy.

Ekonomię określa Lange jako „naukę o gospodarowaniu ograniczonymi środkami (dobra i usługami) w społeczeństwie“. „Ekonomia jest więc nauką społeczną, to znaczy zajmuje się przedmiotem uzależnionym od wzorów i form życia w społeczeństwie ludzkim“. Nie jest więc ahistoryczną teorią wyborów, gałęzią czystej logiki, co usiłują z niej uczynić

niektórzy współcześni ekonomiści. Zarówno potrzeby ludzkie jak i sposoby ich zaspakajania, określone są przez specyficzne historycznie dane środowisko społeczno-kulturalne.

Uzupełnieniem ekonomii będzie socjologia ekonomiczna, czyli „nauka o wpływie działań ekonomicznych na działania i zależności socjalne“. Działalność gospodarcza jest wykładnikiem stosunku podmiotów ludzkich do rzeczy, różni się więc wyraźnie od działań społecznych, mających za przedmiot ludzi. Niemniej obie formy działalności współwyznaczają się w swym przebiegu.

Ekonomia nie ogranicza się do opisu. Jest ona nauką nomotetyczno-empiryczną. Część jej, zajmująca się wykrywaniem praw ekonomicznych, nazywa Lange **teorią ekonomiczną** (ekonomią teoretyczną, analizą ekonomiczną). Inną dziedzinę stanowi tzw. **ekonomia stosowana**, do której zalicza Lange historię gospodarczą i ekonomię instytucjonalną czyli naukę o wpływie instytucji społecznych na działalność gospodarczą. Materiały ekonomii stosowanej są dla teorii podstawą formułowania praw. „Prawa ekonomiczne, jak wszystkie inne prawa naukowe, są twierdzeniami warunkowymi... Większość praw ekonomicznych jest... „historycznie ograniczona“ do pewnych typów ustrojów i instytucji społecznych.

Nie różnią się przez to od praw nauk przyrodniczych, bo i te ograniczone są pewnymi domyślnymi przesłankami i założeniami. Pozorna chwiejność praw ekonomicznych jest wynikiem wielkiej ilości warunków ograniczających, na które składa się cały szereg elementów rzeczywistości społeczno-kulturalnej. „Ekonomia teoretyczna dostarcza hipotez i modeli, opartych na uogólnieniu obserwacji i podlegających sprawdzeniu empirycznemu“.

Zarówno podstawowe założenia ekonomiki jak i wydedukowane z nich hipotezy i modele podlegać winny ciągłej weryfikacji empirycznej. Adekwatność pojęć uściślić winna procedura identyfikacji. Żądanie to przypada w udziale licznym gałęziom ekonomii stosowanej. Weryfikacja hipotez i założeń stała się przedmiotem specjalnej nauki, **ekonometryki**, operującej metodą statystyki matematycznej.

Uzupełniającą gałęzią ekonomii teoretycznej jest **ekonomika dobrobytu** (ekonomika normatywna lub ekonomika społeczna). Zajmuje się ona zasadami „idealnego“ użytkowania środków rzadkich ze względu na określone cele społeczne. Zasady te są „twierdzeniami warunkowymi, są bowiem ważne tylko dla danych celów społecznych i przy danych warunkach empirycznych; wymagają weryfikacji w drodze empirycznej“.

Ekonomia jest nauką obiektywną. Twierdzenia ekonomii mają ważność ponadindywidualną. Znaczy to, że jeśli ekonomiści zgodzą się między sobą co do celów, do jakich zmierzać winna gospodarka, to przy przestrzeganiu zasad postępowania naukowego, metody i drogi postępowania wiodące do tych celów określone będą jednoznacznie. Wszelkie rozbieżności w tej mierze mogą być jedynie wynikiem:

- 1) niezgodności co do celów społecznych,
- 2) „ „ co do faktów,
- 3) nieprzestrzegania reguł logiki, identyfikacji i weryfikacji.

Lange podkreśla tu olbrzymi, nie zawsze zresztą szkodliwy wpływ elementów irracjonalnych w kształtowaniu się poglądów naukowych. Z jednej strony ulega uczonej świadomości naciskowi społeczeństwa (wychowanie, religia, państwo) z drugiej zaś w poglądach jego odbijają się zracjonalizowane systemy motywów podświadomych czyli ideologie.

Na ogół — stwierdza autor — można zauważyć, że motywy „konserwatywne“ tamowały rozwój nauk społecznych, a „postępowe“ przyspieszały go.

W dalszym ciągu artykułu rozpatruje autor różne typy jednostek gospodarczych. Nie zgadza się on z ich podziałem na takie, które zajmują się produkcją, konsumpcją i wymianą. Kryterium podziału „jednostek decyzji gospodarczej“ stanowić winien cel kierujący ich decyzjami. Na tej podstawie konstruuje autor trzy typy idealne „jednostek decyzji gospodarczej“. Są to:

- 1) gospodarstwo domowe (dążące do najlepszego zaspokojenia potrzeb swych członków),
- 2) przedsiębiorstwo (dążące do maximum zysku pieniężnego),
- 3) zakład użyteczności publicznej (dążący do osiągnięcia pewnych celów społecznych).

Ogół wzajemnie ze sobą związanych jednostek decyzji gospodarczej tworzy układ gospodarczy lub gospodarstwo. Układ gospodarczy jest w równowadze, jeśli wszystkie decyzje składających go jednostek znajdują swe odbicie w działalności, tzn. gdy decyzje jednostek gospodarczych są zgodne.

Koordinacja decyzji realizuje się poprzez różne rodzaje planowania lub drogą wolnej gry interesów na rynku. Wychodząc z definicji przedsiębiorstwa jako jednostki decyzji gospodarczej dążącej do osiągnięcia maximum zysku pieniężnego zdyskontowanego o ryzyko (poprawka empiryczna), określa Lange system kapitalistyczny jako układ gospodarczy, w którym produkcja lub większa jej część dokonywa się w przedsiębior-

stwach. Układowi temu odpowiada specyficzny ustrój zwany kapitalizmem. Autor podkreśla, że typy jednostek decyzji gospodarczej są konstrukcjami idealnymi. Są one mniej lub bardziej przybliżone do rzeczywistości. „Historia rzadko przedstawia nam ustroje gospodarcze, odpowiadające ściśle naszym teoretycznym klasyfikacjom“.

Zaklasyfikowanie empirycznej jednostki gospodarczej do jednego z trzech typów idealnych następuje zgodnie z przeważającymi w jej decyzjach elementami. Układ gospodarczy zwany gospodarką kapitalistyczną charakteryzuje się właśnie przewagą działalności jednostek gospodarczych zbliżonych do przedsiębiorstw. Jego warunkiem koniecznym jest: 1) odseparowanie przedsiębiorstw produkujących od gospodarstwa domowego właścicieli, 2) nabywanie usług zatrudnionych przez jednostkę na rynku.

Ustrojowi kapitalistycznemu przeciwstawia autor socjalizm, który przerzuca produkcję na zakłady użyteczności publicznej. Koordynacje decyzji jednostek osiąga się w gospodarce socjalistycznej głównie drogą planowania, ale i rynek ma na tym odcinku: pewne zadania do rozwiązania.

Empiryczne układy gospodarcze są mieszane. „Elementy gospodarki domowej i gospodarki socjalistycznej współistnieją więc z elementami gospodarki kapitalistycznej“.

Dążenie przedsiębiorstw do maksymalizacji zysku pieniężnego i dążenie gospodarstw domowych do maksymalizacji użyteczności (przy założeniu istnienia określonej skali preferencji) ujmuje Lange jako przejawy powszechnej zasady działania gospodarczego: zasady racjonalności. „Mówi się, że jednostka decyzji gospodarczej działa racjonalnie, jeśli jej celem jest maksymalizacja jednej wielkości“. Zasada racjonalności jest silnym instrumentem upraszczającym analizy ekonomiczne. Jeśli bowiem jednostki działają racjonalnie, łatwo jest przewidzieć przy pomocy logiki (i matematyki) ich postępowanie w dowolnej sytuacji. Zasadą racjonalności nie wolno jednak operować w oderwaniu od doświadczenia. Wnioski wyciągnięte przy jej zastosowaniu podlegają ciągłej weryfikacji doświadczalnej. Zasada racjonalności znajduje swe odbicie raczej w gospodarce kapitalistycznej niż w przedkapitalistycznych okresach.

Zasada racjonalności jest również podstawą ekonomiki dobrobytu. (Zakładamy pewną określoną skalę preferencji społeczeństwa). Zgodność posunięć gospodarczych z tą a priori przyjętą skalą dałaby się ściśle określić przy zastosowaniu zasad logiki (i matematyki). Racjonalność prywatna nie zawsze jest w zgodzie z racjonalnością społeczną. Zachodzi koniecz-

ność koordynacji. W ostatnich czasach większość ekonomistów przychyliła się do zdania, że planowanie jest lepszym instrumentem koordynacji gospodarczej niż rynek. „Większość współczesnych badaczy ekonomiki dobrobytu... wykazuje wiele sprzeczności pomiędzy prywatną racjonalnością przedsiębiorstw a racjonalnością społeczną w formie postulowanej przez ekonomikę dobrobytu“.

EPISTEMOLOGICZNE ZAGADNIENIA SOCJOLOGII

przez Jana Szczepańskiego (Łódź)

Socjologia, podobnie jak wiele innych nauk empirycznych, wyłoniła się z filozofii. Początki socjologii tkwią przede wszystkim w historiozofii i swoistej filozofii społecznej. Pojmowanie socjologii jako filozofii historii było jeszcze żywe na przełomie XIX i XX wieku, jak o tym świadczą znane dzieło Bartha. W dążeniu do postawienia socjologii na gruncie empirycznym, do wypracowania własnej problematyki naukowej, socjologowie systematycznie wyzwalali się od różnych założeń i doktryn filozoficznych (metafizycznych, etycznych, historiozoficznych), niemniej jednakże wpływ tych doktryn jest do dziś w socjologii większy niż w innych naukach. Na ujemne skutki tego wpływu zwraca uwagę Fl o r i a n Z n a n i e c k i w artykule pt. „**Controversies in Doctrine and Method**“ (The American Journal of Sociology Vol. L. Nr 6 May 1945). Wskazuje on na konflikty między różnymi szkołami myśli socjologicznej, prowadzące do dezintegracji socjologii pojmowanej pierwotnie jako jednolita dyscyplina. Znaniecki pisze: „Oczywiście teoretyczne konflikty są nieuniknionymi i normalnymi rezultatami wyłaniania się nowych problemów i hipotez. Lecz podczas gdy w naukach fizycznych i biologicznych takie konflikty w każdym wypadku zostają rozwiązane przez sam postęp odkryć i systematyzacji, konflikty w dziedzinie socjologii zdają się trwać nieskończenie. To wskazuje, że nie sprowadzają się one do rozbieżności między hipotezami naukowymi, które mogą być rozwiązane metodami empirycznymi, lecz mają swoje źródło w nie dających się pogodzić doktrynach filozoficznych — etycznych, epistemologicznych, metafizycznych“.

Znaniecki zdaje sobie sprawę, że uwolnienie się od wpływu tych doktryn na terenie socjologii jest szczególnie trudne. Źródłem tych trudności jest pewna swoistość przedmiotu socjologii. „Ponieważ socjologia obejmuje w swoim zakresie nie tylko ludzkie zbiorowości jako komplek-